

Arkadiusz Radwan

Edukacja prawnicza wobec wyzwań XXI wieku

Nauka prawa posiada bardzo długą historię i niezwykle bogatą tradycję obecności w murach uniwersyteckich Europy. Prawo to przecież już od epoki średniowiecza jeden z podstawowych działów nauczania akademickiego, dziedzina, która obok teologii, medycyny i nauk wyzwolonych (filozofii), tradycyjnie stanowiła jeden z czterech filarów europejskiego uniwersytetu.

W ciągu wieków nauka i nauczanie prawa uległy zasadniczym zmianom. Dziś również aktualne są pytania: Jak szkoły prawa powinny reagować na zmieniające się coraz szybciej otoczenie? W jaki sposób powinny kształtować swoją ofertę programową? Jakimi metodami się posługiwać i jakie przybierać formy organizacyjno-instytucjonalne?

Jakie jest zadanie szkół prawa w XXI w.? Co dzisiaj stanowi rację ich istnienia? Ustosunkowanie się do tych kwestii najlepiej rozpocząć od krótkiej retrospektywy. Przykładowo, w Stanach Zjednoczonych Ameryki¹ początkowo nie było w ogólnie szkół prawniczych – edukacja prawnicza odbywała się w drodze zdobywania doświadczenia poprzez praktykę, tj. pracę pod okiem doświadczonego przedstawiciela profesji – mentora². Ten system ewoluował z czasem do systemu, który można określić mianem „czeladniczego” (ang.

apprenticeship). Jeżeli w miarę upływu czasu edukacja prawnicza w ogóle pojawiała się w toku studiów wyższych, to dotyczyło to początkowo innych specjalności, dla których studia jurysprudencji stanowiły jedynie uzupełnienie curriculum³. Chodziło tu raczej o przygotowanie liderów politycznych, aniżeli przysposobienie do praktyki prawniczej, tj. obsługi prawnej klientów⁴. Z tego punktu widzenia można zaobserwować pewną zbieżność z rozwojem w Europie, gdzie ufundowanie – utworzenie, uniwersyteckich studiów prawniczych było w dużej mierze odpowiedzią rządzących na wzrastające zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę urzędniczą wyższego szczebla na potrzeby administracji publicznej, tj. cesarskiej⁵, królewskiej⁶ czy książęcej⁷.

W USA dopiero z czasem zaczęły powstawać *Law Schools*, które nie zastąpiły jednak od razu systemu czeladniczego, ale uzupełniały go, a na pewnym odcinku konkurowały z systemem opartym wyłącznie na edukacji poprzez praktykę, który również w miarę upływu czasu ulegał ulepszeniom⁸. *Ratio* istnienia *Law School* można było uzasadnić jedynie przeprowadzając obronę tezy, że uniwersytecki wydział prawa efektywniej, to znaczy lepiej i/albo taniej, spełnia swoją funkcję w zakresie kształcenia prawników, aniżeli czyni to system czeladniczy. Uniwersytecka edukacja prawnicza jako koncepcja i jako zjawisko musiała się „obronić”⁹. Jak pokazuje historia, obrona modelu uniwersyteckiego w Stanach Zjednoczonych okazała się skuteczna i obecnie czołowe amerykańskie wydziały prawa

¹ Zob. W.R. Trail, W.D. Underwood, *The Decline...*, s. 205.

² Tamże.

³ Uniwersytet Karola w Pradze, założony w 1348 r. (w chwili założenia uniwersytetu jego fundator, Karol IV Luksemburski, nie był jednak jeszcze cesarzem, który to tytuł nabył dopiero w 1355 r.).

⁴ Studium Generale – początkowa nazwa Akademii Krakowskiej, obecnie Uniwersytetu Jagiellońskiego, założonego w 1364 r.

⁵ Uniwersytet w Heidelbergu założony w 1386 r. przez księcia Ruprechta I.

⁶ W.R. Trail, W.D. Underwood, *The Decline...*, s. 206–208.

⁷ Tamże, s. 206–207.

¹ Na temat wczesnej historii edukacji prawniczej w USA zob. Ch.R. McManis, *The History of First Century American Legal Education: A Revisionist Perspective*, 59 WASH. U.L.Q. 1981, s. 597 i nast.; w polskiej literaturze zob. opublikowane w ostatnim czasie opracowanie F. Zolla, *Jaka szkoła prawa*, rozdz. III, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2004.

² Zob. W.R. Trail, W.D. Underwood, *The Decline of Professional Legal Training and a Proposal for its Revitalization in Professional Law Schools*, 48 Baylor L. Rev. (Winter, 1996), s. 204; A. Stein, *The Future of Legal Education*, 75 Minnesota Law Review, February 1991, s. 946.

należą do najlepszych na świecie, pośród nich zaś szkoły niepubliczne zajmują poczesne miejsce, w myśl zasady „*Private University in Public Service*”¹⁰. Stało się to możliwe między innymi właśnie dzięki konieczności „obronienia się”, a więc odnalezienia najpierw w konfrontacji z systemem czeladniczym, potem zaś w konkurencji z innymi uniwersyteckimi i pozauniwersyteckimi¹¹ szkołami prawa. To zaś wymagało stałej krytycznej i konstruktywnej analizy *status quo*. Tego rodzaju dyskusja jest potrzebna i konieczna również w Polsce i w Europie na początku XXI w. Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel bycie przyczynkiem do takiej dyskusji.

Niech zatem pytaniem przewodnim dla dalszych rozważań będzie następująca, złożona kwestia: **Kogo i do czego powinny przygotowywać oraz (w związku z tym) czego i jak powinny uczyć uniwersyteckie wydziały prawa w XXI wieku?**

Obecnie uniwersyteckie wydziały prawa są nie tylko szkołami prawa, ale również, a może nawet przede wszystkim, szkołami prawników. Wprawdzie absolwenci naszych uczelni wykonują po studiach ciągle różne zawody, jednakże należy postawić mało zaskakującą tezę, że wydziały prawa powinny być nastawione głównie na szkolenie prawników, czyli osób, które przede wszystkim (w ujęciu kwantytatywnym) będą pełnić funkcję kwalifikowanych usługodawców-doradców, zwłaszcza dla sektora prywatnego. Tutaj przykładowo zarysowuje się istotna różnica między modelem kształcenia prawników w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech. W USA modelem docelowym, czy też „produktem finalnym”, szkoły prawa ma być w założeniu osoba zajmująca się obsługą prawną klientów, polegającą na doradztwie prawnym i ewentualnej reprezentacji interesów stron przed organami władzy publicznej, w tym zwłaszcza organami wymiaru sprawiedli-

¹⁰ Cytat stanowi motto jednej z wiodących amerykańskich uczelni wyższych – New York University.

¹¹ Systemem pośrednim między systemem *apprenticeship* a nowoczesną *law school* były tzw. *proprietary law schools*, szkoły pozauniwersyteckie, które miały postać firm prawniczych profilowanych pod kątem edukacyjnym, zob.: W.R. Trail, W.D. Underwood, *The Decline...*, s. 206.

wości. Jest to więc – mówiąc w uproszczeniu – model adwokata. Stąd też istotnym elementem edukacji prawniczej jest przekazywanie studentom tzw. *advocacy skills*, czyli umiejętności argumentowania na rzecz określonego interesu, który adept prawa ma za zadanie reprezentować. W przeciwieństwie do tego model niemiecki jest modelem kształcenia pod kątem zawodu sędziego, co widoczne jest już od początku studiów, gdzie studenci w ramach opanowywania warsztatu uczą się rozwiązywać postawione im kwestie w tzw. *Gutachtenstill*. Chodzi tu o zajęcia stanowiska w postawionej kwestii, tj. rozstrzygnięcie przypadku, co jest zasadniczo zadaniem sędziego, którego praca zmierza do wydania wyroku. Sędzia nie reprezentuje żadnego partykularnego interesu, działa w interesie praworządności, realizując *in concreto* aksjologię przyjętą przez ustawodawcę i korzystając przy tym z większej lub mniejszej swobody wyznaczonej regulacją prawną. Należy jednak zauważyć, że w Niemczech odchodzi się obecnie od tradycyjnego modelu edukacyjnego na rzecz kształcenia pod kątem wykonywania zawodu adwokata¹².

To przeciwstawienie nie ma na celu wykazanie wyższości jednej metody nad drugą – model zorientowany na kształcenie sędziego ma bardzo wiele zalet. Ustalając program uniwersyteckich studiów prawniczych nie można jednak zapominać o przytoczonych powyżej prawidłowościach dotyczących przyszłej ścieżki zawodowej statystycznego absolwenta szkoły prawa. Wynika stąd, że produktem finalnym ma być absolwent przygotowany przede wszystkim do pracy jako adwokat.

To byłaby odpowiedź na pierwszą część wiodącego pytania: „kogo i do czego powinny przygotowywać oraz (w związku z tym) czego i jak powinny uczyć uniwersyteckie wydziały prawa w XXI wieku?”: akademickie studia prawnicze powinny przede wszystkim kształcić przyszłych adwokatów/radców prawnych.

¹² Zob. B. Grunewald, *Ausbildungsziel Anwalt, Neuerungen im Studium*, *Anwalt* 10/2002, s. 6; J. Kolczyński, *Reforma studiów czy reforma aplikacji? Kto zostanie, kto odejdzie?*, *EP* 10/2003, s. 3 i n.

Drugi zaznaczony problem dotyka kwestii: „do czego powinny przygotowywać uniwersyteckie studia prawnicze?”. Jedną odpowiedź na to pytanie wydaje się – zwłaszcza obecnie – bardziej adekwatna niż jakakolwiek inna: uniwersyteckie studia prawnicze powinny przygotowywać do zmian. Ta teza jest dziś bardziej aktualna niż kiedykolwiek dotychczas, a jutro będzie zapewne jeszcze bardziej aktualna niż dzisiaj.

Decydując się na wykonywanie zawodu prawnika, wybiera się dyscyplinę, która nigdy nie zwolni swoich przedstawicieli z konieczności dalszego uczenia się, doskonalenia, aktualizowania swojej wiedzy. Prawo jest materią dynamiczną, uzasadniona jest teza o „permanencji reformy prawa”¹³. Prawo musi nadążać za rzeczywistością, która zmienia się coraz szybciej. Nowe technologie dają nowe możliwości, ale stawiają też nowe, niezwykle skomplikowane pytania, również z zakresu etyki oraz innych dziedzin, z którymi nauka prawa graniczy i coraz częściej „zazębia się”.

Wzrastająca wielopłaszczyznowość stosunków stanowi wyzwanie dla osób i instytucji tworzących i stosujących prawo, wyzwanie, którego treścią jest zapewnienie ładu i bezpieczeństwa w zmieniającej się rzeczywistości z jednoczesnym poszanowaniem wolności jednostki, godności osobistej i innych fundamentalnych praw człowieka.

Tak więc edukacja prawnicza jest i musi być edukacją permanentną, trwającą całe życie zawodowe (*life-long learning*). Dlatego też, ilekroć mówimy o uniwersyteckiej (akademickiej) edukacji prawniczej, obejmujemy tak naprawdę jedynie pewien wycinek całego okresu edukacji prawniczej, który – z czasowego punktu widzenia – stanowi zaledwie niewielką część całego procesu, oscylującą zazwyczaj wokół 10%. Ten fakt należy mieć na uwadze, zastanawiając się nad kształtem i przebiegiem uniwersyteckiej edukacji prawniczej, zwłaszcza pod kątem programowym i metodycznym.

¹³ Określeniem takim posłużył się przykładowo Wolfgang Zöllner w odniesieniu do nieustającej reformy prawa akcyjnego w Niemczech (zob. W. Zöllner, *Aktienrechtsreform in der Permanenz, Was wird aus den Rechten des Aktionärs?, die Aktiengesellschaft* 1994, s. 336).

Jeśli zatem edukacja w ramach uniwersytetu nie miałaby się zasadniczo różnić od edukacji następującej po tym okresie, tj. samookuczenia towarzyszącej pracy zawodowej, wówczas można by postawić radykalną tezę o zbędności etapu akademickiego¹⁴. Pierwszym argumentem przeciwko tak prowokacyjnie sformułowanej tezie, argumentem o charakterze empirycznym, jest wspomniany już bujny rozwój szkolnictwa wyższego – zarówno publicznego, jak i niepublicznego – oferującego akademicką edukację prawniczą. Doświadczenie pokazuje, iż ten model się „obronił”. Drugi argument wiąże się już bezpośrednio ze wspomnianą powyżej koniecznością przygotowania na zmiany.

Zagadnienie to ma kilka aspektów. Z jednej strony istotna jest „nauka uczenia się”, którą student nabywa w czasie studiów, przyswajając sobie znaczne partie materiału, chociaż niejednokrotnie niestety w sposób mechaniczny. Z drugiej strony niezwykle istotne jest nabycie wiedzy teoretycznej dotyczącej „anatomii prawa”, teorii prawa, metod wykładni prawniczej, wnioskowania prawniczego, społecznych i ekonomicznych zadań prawa, związków pomiędzy poszczególnymi działami prawa i instytucjami prawnymi. Chodzi o zrozumienie, czym jest prawo, jakie są jego funkcje oraz intra- i interdyscyplinarne powiązania, jak również społeczne uwarunkowania i historyczne osadzenie. Te teoretyczne podstawy są absolutnie niezbędne do pracy w zmieniającym się środowisku prawnym, stanowiąc swego rodzaju bazę, fundament dalszego rozwoju. Wiedza pozytywna polegająca na znajomości przepisów podlega w miarę upływu czasu coraz szybszej dezaktualizacji, czego nie można powiedzieć o umiejętnościach.

¹⁴ Teza ta jest postawiona w oderwaniu od niebagatelnej kwestii, jaką jest ryzyko klienta, w sytuacji, kiedy jego sprawę prowadzi osoba bez właściwego przygotowania zawodowego. Kwestia ta nie może jednak samodzielnie przemawiać przeciwko postawionej tu tezie, choćby z uwagi na możliwość sprawowania nadzoru nad praktykantem, jak to miało miejsce w systemie *apprenticeship* oraz w dalszym ciągu obowiązuje na etapie referendarskim, tj. podczas odbywania aplikacji prawniczej.

„Produktem” studiów prawniczych ma być absolwent, który stanowi całkowicie inną jakość w konfrontacji z przypadkową osobą mającą w ręku zbiór ustaw z dobrym indeksem rzeczowym albo – zwłaszcza obecnie – korzystającą z profesjonalnego elektronicznego serwisu informacji prawnej. Ta różnica musi być widoczna na płaszczyźnie operacyjnej, a słowem kluczowym jest tutaj właśnie pojęcie umiejętności.

Podsumowując, a częściowo uzupełniając powyższe wywody, należy stwierdzić, iż akademicka edukacja prawnicza jest potrzebna i konieczna. *Ratio* dla jej utrzymania stanowi: konieczność przygotowania do pracy w zmieniających się warunkach, stworzenie solidnych podstaw teoretycznych, pełnienie funkcji kulturowej oraz szeroko pojętej funkcji wychowawczej, poprzez wpajanie standardów etycznych i przedstawianie postaw obywatelskich. Łączy się z tym przedstawienie związków prawa z innymi dziedzinami, co umożliwi naukę myślenia w kategoriach polityki prawa. Z uwagi na specjalizację i instytucjonalizację nauki prawa, akademicka edukacja prawnicza skutkuje również redukcją kosztów kształcenia prawników.

Podsumowując ten etap rozważań dotyczących stosunku edukacji akademickiej do edukacji poprzez praktykę, należy zwrócić uwagę, iż istnieje taka naturalna tendencja, że w edukacji przez praktykę na pierwszym miejscu jest zadanie, które należy wykonać. W edukacji akademickiej na pierwszym miejscu znajduje się zadanie, którym jest edukacja. Ta różnica paradygmatów jest niezwykle istotna.

Jak zatem dobrze wykonać zadanie, którym jest edukacja studentów – adeptów prawa, przyszłych adwokatów i radców prawnych? W ten sposób docieramy do ostatniej części postawionego na wstępie pytania, a mianowicie „czego i jak powinny uczyć uniwersyteckie wydziały prawa w XXI wieku”?

W tym zakresie dadzą się wyróżnić trzy aspekty:

- 1) programowy,
- 2) metodyczny,
- 3) instytucjonalny.

Zacznijmy od ram instytucjonalnych. Obecnie studia prawnicze w Polsce są prowadzone w systemie studiów jednolitych, pięciolet-

nich, co ma również swoją podstawę normatywną (§ 1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 marca 2002 r. w sprawie warunków, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, oraz nazw kierunków studiów¹⁵). Jednocześnie trwają obecnie prace nad przygotowaniem jednolitych standardów nauczania na kierunku prawo¹⁶, na wzór innych kierunków, dla których takie jednolite standardy zostały już opracowane¹⁷.

Osobiście jestem jednak zwolennikiem dwustopniowych studiów prawniczych, tj. obejmujących etap licencjacki oraz następujący po nim etap magisterski. W ten sposób możliwe jest już obecnie prowadzenie nauki na wielu różnych kierunkach studiów, w tym na kierunku Administracja.

System dwuetapowy wykazuje wiele zalet, wśród których można wyróżnić:

- umożliwienie większego uporządkowania i standaryzacji studiów prawniczych;
- ułatwienie mobilności międzynarodowej, w tym zwłaszcza europejskiej;

System dwuetapowy odpowiada zasadniczo modelowi, jaki zawarto w tzw. Deklaracji Bolońskiej, przyjętej w 1999 r. przez europejskich ministrów edukacji narodowej, i potwierdzono

¹⁵ Rozporządzenie z dnia 28 marca 2002 (Dz. U. nr 55, poz. 480) w wersji ustalonej na podstawie rozporządzenia zmieniającego z dnia 20 maja 2003 (Dz. U. nr 101, poz. 933).

¹⁶ Zob. na ten temat A. Korybski, *O standaryzacji nauczania na studiach prawniczych*, PiP 2/2004, s. 3 i n.; J. Borkowski, *Standaryzacja nauczania w naukach prawnych*, PiP 2/2004, s. 14 i n.

¹⁷ Por. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz. U. z 2002 r. nr 116, poz. 1004) ze zmianami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 13 czerwca 2003 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz. U. z 2003 r. nr 144, poz. 1401), który to akt prawny określa między innymi standardy nauczania na kierunku Prawo kanoniczne.

następnie na konferencji w Berlinie. Celem Deklaracji Bolońskiej jest stworzenie ujednoczonych ram w obrębie tzw. europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, opartego na zasadzie uznawania osiągnięć (*European Credit Transfer System – ECTS*), co jest możliwe jedynie przy istnieniu kompatybilności systemów, osiąganą poprzez zagwarantowanie określonych standardów nauczania. Zgodnie z koncepcją wyrażoną w Deklaracji Bolońskiej, pierwszy, trzyletni etap (licencjacki), powinien kończyć się uzyskaniem tytułu zawodowego i otwierać dostęp do drugiego etapu na każdej uczelni objętej wspólnym systemem. Drugi etap (magisterski) powinien trwać dwa lata. Jego ukończenie ma umożliwiać ewentualne studia doktoranckie na każdej uczelni funkcjonującej w ramach wspólnego systemu¹⁸;

- stworzenie systemu sprzyjającego zwiększonej mobilności studentów, również w wymiarze wewnątrz krajowym, co jest korzystne ze względów poznawczych i ogólnorozwojowych; Jest to również korzystne z perspektywy stworzenia rynku usług edukacyjnych w dziedzinie studiów prawniczych w Polsce. Łatwiejsza zmiana ośrodka akademickiego oznacza możliwość etapowej weryfikacji wyboru uczelni. Trzeba mieć świadomość, że wybór dokonywany przez maturzystę jest oparty na bardzo słabych przesłankach, którymi są tzw. renoma oraz ewentualne rekomendacje znajomych. Renoma tworzy się w dużej mierze w oparciu o coraz popularniejsze rankingi uczelni i kierunków studiów, przygotowywane zwłaszcza przez ogólnopolskie czasopisma, których rzetelność w polskiej rzeczywistości często pozostawia niestety wiele do życzenia. Jeśli natomiast chodzi o rekomendacje ze strony studentów/absolwentów, są one również obciążone znaczącym subiektywizmem, zwłaszcza że sami rekomendujący mają ograniczoną wiedzę na temat jakości usługi edukacyjnej przez prosty fakt braku własnego porównania. Zapewnieniu takiego po-

¹⁸ Zob. A. Korybski, *O standaryzacji...*, s. 9.

równania i ułatwieniu możliwości weryfikacji pierwotnego wyboru może służyć właśnie dwuetapowy przebieg studiów prawniczych. Dzięki temu możliwa byłaby zmiana ośrodka po ukończeniu edukacji na etapie licencjackim i kontynuowanie nauki na etapie magisterskim na innym uniwersytecie.

- możliwość specjalizacji; studia na drugim etapie (magisterskim) powinny przebiegać ze zwiększonym uwzględnieniem preferencji studenta w zakresie jego zainteresowań oraz pożądanej specjalizacji.

Jednocześnie stworzy to grunt dla specjalizacji poszczególnych ośrodków akademickich w określonych dziedzinach prawa, poprzez tworzenie się swoistych „centrów kompetencji” w zakresie np. prawa europejskiego, prawa międzynarodowego i praw człowieka, prawa spółek i umów gospodarczych, międzynarodowego prawa handlowego, prawa własności intelektualnej i nowych technologii, prawa karnego i nauk penalnych, polityki gospodarczej i ekonomicznej analizy prawa oraz innych wąskich dziedzin specjalizacji. Tego rodzaju specjalizacja przyczyniłaby się również do efektywniejszej alokacji środków przeznaczanych na badania naukowe i zakupy książkowe oraz stworzenia forum dyskusji akademickiej. Jednocześnie student mógłby dokonać wyboru zgodnie ze swoimi preferencjami, co w przeważającej ilości przypadków nie jest możliwe na etapie rozpoczynania studiów, z uwagi na brak rozeznania studenta i nierozwiniętych jeszcze zainteresowań naukowych.

Wśród dalszych korzyści wynikających z wprowadzenia dwuetapowych studiów prawniczych należy wymienić:

- uniknięcie sytuacji, kiedy student, który z jakichkolwiek przyczyn, w tym losowych, nie zdołał ukończyć pomyślnie studiów pięcioletnich zostaje po kilku latach nauki jedynie ze świadectwem maturalnym;
- etapowa weryfikacja dla osób, które nie są w stanie ukończyć edukacji na poziomie magisterskim bądź też z różnych względów nie nadają się do pracy w zawodzie prawnika.

Zaproponowane ramy instytucjonalne pozwalają również optymalizować treści programowe realizowane w toku studiów prawniczych. Jeżeli chodzi o ustalenie zawartości programowych studiów prawniczych, należy w ostatnim czasie odnotować znaczące sukcesy, będące w głównej mierze zasługą prac Konferencji Dziekanów Wydziałów Prawa i Administracji. Efektem kilkakrotnych obrad Konferencji Dziekanów WPIA¹⁹ było ustalenie standardów nauczania na kierunku Prawo²⁰.

Zgodnie z ustaleniami Konferencji Dziekanów, magisterskie (jednolite) studia prawnicze powinny trwać co najmniej dziewięć semestrów, podczas których zostanie zrealizowany program dydaktyczny obejmujący zajęcia w wymiarze 2200 godzin. W ramach obciążenia dydaktycznego dokonano podziału przedmiotów na przedmioty kształcenia ogólnego²¹, przedmioty podstawowe²² oraz przedmioty kierunkowe²³, pozostawiając przy tym uczelniom możliwość rozszerzenia oferty dydaktycznej w zależności od sytuacji ka-

¹⁹ Konferencje w Toruniu (wrzesień 2002 i kwiecień 2003) oraz w Lublinie (wrzesień 2003).

²⁰ Projekt, który przyjęto w kwietniu i potwierdzono we wrześniu 2003 r., został następnie przekazany Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

²¹ Do przedmiotów kształcenia ogólnego zaliczono: Podstawy ekonomii dla prawników, Podstawy socjologii, Logikę prawniczą i Etykę.

²² Zgodnie z uchwałą Konferencji Dziekanów lista przedmiotów podstawowych obejmuje: Wstęp do prawoznawstwa, Prawo konstytucyjne, Prawo administracyjne, Prawo karne, Prawo cywilne I (część ogólna i prawo rzeczowe), Prawo cywilne II (zobowiązania, prawo spadkowe, prawo rodzinne), Postępowanie administracyjne i sądowniczo-administracyjne, Postępowanie karne oraz Postępowanie cywilne.

²³ Wśród przedmiotów kierunkowych wymieniono: Powszechną historię prawa i państwa, Historię prawa i ustroju w Polsce, Prawo rzymskie, Doktryny polityczno-prawne, Teorię prawa, Prawo handlowe, Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych, Prawo finansowe, Prawo międzynarodowe publiczne, Prawo międzynarodowe prywatne, Prawo Unii Europejskiej oraz Prawo gospodarcze publiczne.

drowej uczelni oraz dopuszczając ewentualne ustalenie wyższych wymogów minimalnych zgodnie z uznaniem władz danej uczelni²⁴.

Oprócz zamierzonego efektu standaryzacji, znaczenie zmian zaproponowanych przez Ogólnopolską Konferencję Dziekanów WPIA polega również na urealnieniu programów studiów prawniczych pod kątem wiedzy i umiejętności potrzebnych absolwentom wydziałów prawa. W tym kontekście wystarczy choćby wspomnieć o programie studiów prawniczych na najstarszym polskim wydziale prawa – WPIA Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie do niedawna przedmioty historycznoprawne oraz prawo rzymskie odgrywały nieproporcjonalnie dużą rolę w prawniczym curriculum, stanowiąc jednocześnie w praktyce skuteczny, choć z punktu widzenia swojego celu nieobiektywny, mechanizm weryfikacji wczesnych adeptów jurysprudencji.

W proponowanym przeze mnie modelu studiów dwuetapowych (licencjackich i magisterskich) zestaw przedmiotów przygotowany przez Konferencję Dziekanów WPIA musiałby ulec pewnej modyfikacji.

Na etapie licencjackim nacisk powinien zostać położony zwłaszcza na przedmioty kształcenia ogólnego oraz te, należące do grupy przedmiotów podstawowych.

Przekładając te rozważania na konkretne rozwiązania, można by zaproponować następujący kanon programowy dla studiów prawniczych na etapie licencjackim:

- Etap licencjacki – przedmioty kształcenia ogólnego:
 - Ekonomia dla prawników – w stopniu większym niż obecnie,
 - Logika dla prawników,
 - Etyka,
 - Podstawy socjologii,
 - Zajęcia z języka obcego (przez Konferencję Dziekanów uznane za obowiązkowe, jednakże nie umieszczone w żadnej z wyżej przedstawionych grup przedmiotowych);

²⁴ Zob. A. Korybski, *O standaryzacji...*, s. 9.

- Etap licencjacki – przedmioty kształcenia podstawowego (zasadniczego):
 - Wstęp do prawoznawstwa,
 - Prawo konstytucyjne,
 - Prawo cywilne cz. I i II,
 - Prawo karne,
 - Prawo administracyjne,
 - Prawo europejskie (przez Konferencję Dziekanów zaliczone do przedmiotów kierunkowych),
 - Historyczne oraz doktrynalne podstawy państwa i prawa (w stopniu jedynie wprowadzającym, okrojonym, co wiąże się z przesunięciem przedmiotów historycznoprawnych do grupy przedmiotów kierunkowych),
 - Wprowadzenie do ekonomicznej analizy prawa (nie ujęte w standardach opracowanych przez Konferencję Dziekanów WPiA).

Zestaw przedmiotów podstawowych został dla etapu licencjackiego okrojony o przedmioty proceduralne, tj. postępowanie cywilne, postępowanie karne oraz postępowanie administracyjne i sądowniczo-administracyjne, ponieważ przedmioty te usytuowane są tradycyjnie pod koniec obecnych jednolitych studiów prawniczych oraz mają w dużej mierze praktyczny wymiar, co uzasadnia ich umiejscowienie w bezpośredniej czasowej bliskości rozpoczęcia praktyki prawniczej. Do rozważenia pozostaje jednak włączenie do etapu licencjackiego postępowania administracyjnego – w ten sposób osoba, która uzyskała licencjat z prawa, miałaby również określone przygotowanie zawodowe. Należy bowiem liczyć się z tym, że dla wielu osób, które zakończą edukację prawniczą po etapie licencjackim, znajomość postępowania administracyjnego będzie mieć stosunkowo duże praktyczne znaczenie z punktu widzenia przyszłej pracy zawodowej.

Drugi etap – etap magisterski powinien cechować się większą elastycznością programową oraz zasygnalizowaną już możliwością specjalizacji.

Studenci powinni mieć do wyboru przedmioty kierunkowe oraz towarzyszące im specjalistyczne zajęcia monograficzne.

- Etap magisterski – przedmioty kierunkowe:
 - Prawo finansowe,
 - Prawo gospodarcze prywatne,
 - Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych,
 - Prawo międzynarodowe publiczne,
 - Prawo prywatne międzynarodowe,
 - Prawo gospodarcze publiczne,
 - Powszechna historia państwa i prawa,
 - Historia prawa i ustroju w Polsce,
 - Prawo rzymskie,
 - Doktryny polityczno-prawne,
 - Teoria prawa;
- Etap magisterski – liczne przedmioty specjalistyczne-fakultatywne (monograficzne). Oczywiście nie jest celowe wymieniać, choćby w sposób przykładowy, konkretnych tematów zajęć monograficznych, jednakże należy stwierdzić, że istnieje grupa przedmiotów, które zasługują na znacznie silniejszą niż dotychczas obecność w programie studiów prawniczych. Wśród nich należy wymienić takie przedmioty, jak:
 - Prawo własności intelektualnej,
 - Prawo a technologia,
 - Prawo a medycyna,
 - Alternatywne (pozasądowe) sposoby rozstrzygania sporów (arbitraż, mediacja),
 - Międzynarodowe prawo handlowe,
 - Międzynarodowe prawo podatkowe,
 - Negocjacje i formułowanie umów.

Wprowadzenie wymienionych przedmiotów stanowić będzie wyraz uwzględnienia rozwoju technologicznego, globalizacji obrotu gospodarczego oraz postępującej internacjonalizacji we wszystkich dziedzinach, także pozagospodarczych.

W związku z tymi tendencjami coraz ważniejszy element w edukacji młodych prawników będzie stanowiło doświadczenie międzynarodowe, zdobywane zwłaszcza przez wymianę studencką, np. w ramach programu Erasmus. Przykładowo, w Niemczech już jakiś czas temu pojawiło się bardzo dziś modne określenie *Auslandssemester* – obecnie obowiązkowy punkt programu edukacyjnego każdego ambitnego studenta i jednocześnie klucz do kariery zawodowej. Drzwi do najlepszych międzynarodowych kancelarii prawnych w Niemczech otwiera dziś dyplom dobrego, zagranicznego uniwersytetu (LL.M.), który na rynku pracy cieszy się dziś nie mniejszym uznaniem niż tytuł doktora nauk prawnych.

Na zakończenie kilka uwag o metodzie nauczania na studiach prawniczych. Oczywiście, zagadnienie jest zbyt złożone, aby móc potraktować je w sposób wyczerpujący w ramach jednego, skromnego, w dodatku przekrojowego opracowania. Z tego więc względu ograniczę się do kilku jedynie uwag.

W dyskusji nad pożądanym kształtem edukacji prawniczej zwraca się uwagę na konieczność zwrotu w kierunku praktyki. Ten ważny, reformatorski głos nie może być jednak przyjęty bezkrytycznie. Powyżej zaakcentowałem celowość zachowania specyfiki akademickich studiów prawniczych – w zestawieniu z *life-long learning* już w czasie praktyki zawodowej, która to specyfika powinna przejawiać się w mocnym podkreślaniu aspektów teoretycznych, dzięki czemu tworzy się bazę do dalszego doskonalenia zawodowego, a przez to przygotowuje na zmiany zachodzące w świecie i w próbującym nadażyć za nimi prawie.

Zapewnienie równowagi pomiędzy teorią a praktyką powinno nastąpić poprzez wykorzystanie odpowiednich metod dydaktycznych. Powszechną formą zajęć powinna być praca z hipotetycznymi albo nawet realnymi sytuacjami – kasusami (*case-study*). Na bazie *case-study* możliwe jest zarówno ćwiczenie umiejętności argumentowania (*advocacy skills*), jak i przekazywanie wiedzy z zakresu polityki prawa.

Umiejętność argumentowania trenowana jest poprzez symulacje sporów, których uczestnicy reprezentują przeciwstawne interesy. Krzewienie zrozumienia funkcji społeczno-ekonomicznych pra-

wa (polityka prawa – *legal policy*) odbywa się natomiast poprzez dedukowanie norm prawnych. Ćwiczenie to polega na wychodzeniu od stanu faktycznego i dochodzeniu do rozwiązania, które w najlepszy sposób uwzględnia różne postulaty (sprawiedliwości, efektywności ekonomicznej). W ten sposób studenci odkrywają sami normy prawne, po czym dopiero następuje konfrontacja z realnymi zapisami ustawowymi oraz istniejącą praktyką orzecznictwa. Ten rodzaj ćwiczeń jest możliwy i wskazany już – a nawet zwłaszcza – na początkowym etapie edukacji prawniczej, kiedy studenci nie posiadają jeszcze znajomości prawa pozytywnego.

Bardziej zaawansowane zajęcia typu *case-study* powinny polegać na analizie orzecznictwa sądowego z danej dziedziny. Formuła takich zajęć sprowadzałaby się do obowiązkowego przeczytania przez studenta zadanego orzeczenia, a następnie wspólnej analizy na forum grupy, pod kierownictwem wykładowcy. Ten rodzaj zajęć aktywizuje słuchaczy, których percepcja jest zupełnie inna niż podczas zajęć dotyczących tematu, z którego nie mają oni żadnej wiedzy wstępnej.

Zmiana w formule prowadzenia zajęć powinna być poparta reformą sposobu egzaminowania, w którym musi się znaleźć miejsce dla zadań o charakterze problemowym, tj. zadań kasusowych. Tymczasem w czasie studiów prawniczych w Polsce orzecznictwo sądowe jest ciągle jeszcze zdecydowanie zbyt rzadką lekturą studentów.

Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest zyskująca coraz większą popularność w Polsce zaczerpnięta z USA²⁵ kliniczna forma edukacji prawniczej, polegająca na prowadzeniu poradni prawnej, w ramach której studenci – pod nadzorem opiekuna naukowego, a często i przy udziale praktyka – świadczą nieodpłatnie pomoc prawną dla ludzi ubogich.

Słuszne jest też przewidziane w regulaminach studiów prawniczych obowiązkowe odbycie praktyki zawodowej – przeważnie trzy-

²⁵ Na temat edukacji klinicznej w Stanach Zjednoczonych zob. przykładowo W.P. Quigley, *Introduction To Clinical Teaching For The New Clinical Law Professor: A View From The First Floor*, 28 Akron L. Rev., Spring, 1995, s. 463.

miesięcznej. Istotne deficyty występują jednak w sferze wykonawczej – część sędziów traktuje praktykantów sądowych jako dodatkową pomoc biurową do prostych prac manualnych. Ze strony uczelni konieczne jest zatem powołanie kompetentnego pełnomocnika do spraw praktyk albo nawet całej jednostki, która byłaby rzecznikiem praw praktykanta. W przeciwnym wypadku praktyki studenckie – z założenia przygotowujące do pracy zawodowej – mogą w wielu przypadkach pozostać jedynie iluzją.

Pośród przedmiotów kształcenia ogólnego, które powinny być oferowane w każdej szkole prawa, słusznie znalazła się Etyka. Należy jednak mieć świadomość, że zagadnienie to nie może być zredukowane do jednego kursu uniwersyteckiego. Prawdziwą szkołą etyki i jednocześnie prawdziwym egzaminem dla nauczycieli akademickich jest transponowanie wartości etycznych poprzez codzienną postawę. W ten sposób szkoła prawa powinna pełnić również funkcję wychowawczą. W tym kontekście wypada wspomnieć o dwóch patologicznych zjawiskach, które niestety ciągle są obecne również na wydziałach prawa, a mianowicie o plagiatach oraz o zjawisku zwanemu potocznie ściąganiem. Konieczna jest zdecydowana, konsekwentnie negatywna postawa wobec wszelkich przejawów wspomnianej nieuczciwości. Zwalczanie tych zjawisk nie może być jednak działaniem odizolowanym – musi mu towarzyszyć przewartościowanie w zakresie oczekiwań. Dotyczy to zwłaszcza egzaminowania. Wy-mogi, które są stawiane studentom, a które budzą ich – niejednokrotnie uzasadniony – sprzeciw, przyczyniają się do występowania wspomnianej patologii.

Osobny problem stanowi kwestia dopuszczenia do zawodu i tzw. aplikacji prawniczych. Jest to problem bardzo poważny i palący. Konieczna jest szybka harmonizacja etapu uniwersyteckiego z etapem aplikacji, tak aby odbycie aplikacji było naturalną kontynuacją edukacji prawniczej dla każdego zainteresowanego absolwenta, który uzyskując dyplom uniwersytecki, potwierdza jednocześnie swoją zdolność do dalszej edukacji zmierzającej do dopuszczenia do regulowanego zawodu prawniczego. Omówienie tego zagadnienia wykraczałoby już jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Summary

Since the Middle Ages, legal studies has constituted one of the pillars of the European University.

However, over the centuries law and legal science has undergone far-reaching changes.

The present articles starts with a fundamental question, asking what justifies the very existence of academic legal education vis-a-vis vocational training in the form of apprenticeship. In discussing this issue, I briefly present the history of legal education in the United States from its beginning, through the Jeffersonian period, and up to the emergence of the modern law school.

I come to the conclusion that, in a competitive environment, the university-based model has proven to be efficient. Further I explore the question of what should be the desirable profile of a law school graduate. I conclude that it is that of a prospective lawyer (attorney). Thus, any academic curriculum should take into account the future professional involvement of university graduates, by providing training in lawyering skills (lawyer-oriented vis-a-vis judge-oriented education). Subsequently the question arises of what skills are crucial in providing such an education. I conclude that what has become essential in the contemporary world is the ability to adapt to changes in the law and legal profession. Therefore law schools should prepare its their graduates for continuous changes. At the same time, I emphasize that lawyer-oriented training must not omit theoretical studies and policy analysis. Legal education is life-long education, since it requires instant updates in knowledge and skills. Thus, the academic education is only a part of that process, accounting for 10-15% of the overall education time. So again, the reason for maintaining academic education as distinct from post-academic, continuous in-job (self)education, is differentiating them in terms of content and methods. This can be achieved by integrating interdisciplinary studies, conveying a policy-oriented approach, and imparting the understanding of the „anatomy of law” with a view of producing law graduates who are substantially different from mere-

ly a random person equipped with a textbook or an electronic database of legal information.

Further, I go on to discuss the institutional framework for legal education. While at present the university education in Poland is organised as a uniform, five-years course of study, I opt for dividing the curriculum into two stages: undergraduate (bachelor), and graduate (master). This would not only be in conformity with the 1999 Bologna Declaration, but would also contribute to the international and national students' mobility, which in turn would exert some additional competitive pressure on the law schools. Additionally the reform would facilitate increased specialisation. In the final part of my article I move on to a discussion of some desirable content for the law school curriculum both in terms of courses and methods. I continue to emphasize the importance of theoretical foundations and advocate for broader integration of case-study as well as clinical education.

Angel Shopov

On the outlines of public policy in contemporary bulgarian system of law

I. Introduction

Different opinions about the notion „public policy” have been given but a clear answer has not been come to. On the contrary, the difficulties around its exact definition¹ have become more complicated. It is still asserted that is a vague notion (*une notion floue*) which cannot be defined exactly. This is not the task of the present exposé. Such a task is impossible for its size.

The purposes of this research will be fulfilled if it contributes at least for distinguishing the outlines of public policy in contemporary Bulgarian Private International Law. The works of Bulgarian scholars-jurists will be taken into consideration as well as the available literature for the writer. The presentation does not pretend to be at full length – it will be enough if some thoughts could be conceived in the reader or listener's mind, and if a well-grounded discussion about the problem could be provoked. In addition, the research will consider the present historical and social-political context in The Republic of Bulgaria. The reason for this is that in research on public policy

¹ With reference to this Malaurie says: "Nul n'a jamais pu en définir le sens, chacun en vante l'obscurité et tout le monde s'en sert..." – see Ph. Malaurie, *L'ordre public et le contrat*, Paris, 1954, p. 3, q.v. C. Krief-Verbaere, *Recherches sur la notion d'ordre public en droit interne russe à l'aune du droit français*, *Revue internationale de droit compare* 2003, No 1, p. 152. Vl. Kutikov observes the helplessness of law theory to clarify the notion „public policy” – see Vl. Kutikov, *Mezhdunarodno chastno pravo na Republika Bulgaria. Obshta chast*, revised edition by T. Todorov, Sofi-R. S. 1993, p. 323. Y. Zidarova admits that the notion has always been argued – see Y. Zidarova, *Obshtesveniat red i mezhdunarodnoto chastno pravo*, Nauka i izkustvo, S. 1975, p. 24.